

SŁOWO

WILNO, Czwartek 3 listopada 1932 r.

Redakcja i Administracja: Włno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82., Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł., Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru...

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Adm. nistracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia, ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40, Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DURSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jęzowskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 9.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

P.p. ZALESKI i BECK

Minister Zaleski zapewniał nas, że działa w całkowitem porozumieniu z rządem francuskim, tymczasem rząd francuski zdradza w ostatnich czasach takie projekty, o których w żaden sposób nie da się powiedzieć, aby mogły powstać w porozumieniu z Polską. To też dymisja min. Zaleskiego w tem świetle wydaje się nam zupełnie logiczną i konsekwentną. Szkoda nawet, że min. Zaleski, odchodząc, tego wyraźnie nie powiedział: „Ustępuję”. — mógłby się wyrazić: — „ponieważ na terenie genewskim byłam symbolem ustępliwości i układności. Tchąłem cały grzesznością i uprzejmością. Stressemam stukał na mnie kulamiem, a ja siedziałem przy stole i potem tak dżentelmeńsko zachowałem się wobec jego pamięci. Voldemaras był taki naprzykrzający się, a mnie wszyscy chwalili za rozsądną wstrzeźliwość. Ustępuję jednak, ponieważ po 6 latach pracy nie widzę, aby metody, które uważałem w dyplomacji za najslusniejsze, wyszły na dobre państwu, które reprezentowałem”.

Zamiast takiego wytłumaczenia, min. Zaleski poprostu oświadczył, że go zmęczyło ciągle wódczenie się do Genewy. Rzeczywiście, p. Zaleski zdrowia swego na swoim ciężkim posterunku nie żałował. Czasami nawet przesadzał, np. przejeżdżającego przez Warszawę Litwinowa mógł w wagonie odwiedzić kto inny, nie koniecznie sam minister spr. zagr. Wogóle musimy o p. Zaleskim powiedzieć, że kiedy obejmował minister-

Zmiana na stanowisku Ministra Spraw Zagranicznych

MIN. JÓZEF BECK NASTĘPĄ MIN. AUGUSTA ZALESKIEGO

WARSZAWA PAT. — Pan minister spraw zagranicznych August Zaleski zgłosił przed p. premiera Prystora prośbę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwolnienie z urzędu ministra spraw zagranicznych. Pan Prezydent, przychylił się do przedstawiętej prośby, przyjął dymisję p. ministra Zaleskiego i mianował dotychczasowego podsekretarza stanu Józefa Becka ministrem spraw zagranicznych.

Względnie. Mam zamiar współpracować nadal z rządem jako senator, — skończył minister.

ZYCIORYŚ MINISTRA BECKA

Minister Józef Beck urodził się w dniu 4 października 1894 roku, jako syn Józefa, byłego dyrektora departamentu, wiceministra spraw wewnętrznych, i Bronisławy z Łuczowskich. Szkołę średnią ukończył w Krakowie. Studia wyższe odbywał w Politechnice lwowskiej, po czym w Wiedniu, na Akademii Eksportowej. — W roku 1914 wstąpił do Legionów, w pierwszym pułku artylerii biorąc udział we wszystkich kampaniach. W 1918 roku wraz z gen. Rydzem - Smigłym i s. p. Lisem - Kulą na Ukrainie brał udział w pracach POW.

W roku 1919 ukończył szkołę Sztabu Generalnego. Okres wojny z Rosją rozpoczął jako dowódca baterii konnej artylerii, następnie zostaje powołany do służby w Sztabie Generalnym.

Na przełomie 1922 i 1923 roku zostaje mianowany attaché wojskowym w ambasadzie Rzeczypospolitej w Paryżu. W maju 1926 roku zostaje mianowany szefem gabinetu ministra spraw zagranicznych.

W roku 1930 obejmuje tę funkcję wicepremiera, zaś w grudniu 1930 roku — stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Józef Beck od szeregu lat należy do najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego, który stale powierza mu najbardziej odpowiedzialne misje i zlecenia.

Na warsztacie prac sejmowych

W dniu wczorajszym odbył się z kolei wywiad z najczynnijszym na sejmowym terenie członkiem wileńskiej grupy regionalnej BBWR, posłem Bohdanem Podolskim. Przypominamy czytelnikom że wywiad taki mieliśmy już z p. p. posłami: dr. Brokowskim, pulk. Wędrzyńskim, prof. Stanisławem, nr. Tyszkiewiczem, oraz Władysławem Kamińskim.

Sherlock Holmes, będąc wieczorem w mieszkaniu mego rozmówcy, doszedł do wniosku, że wybiera się on w podróż, a wystarczy czytać gazety by wiedzieć, że jest to objazd na zwołaną w Warszawie sesję sejmową. Co przyniosła obrady? Co w nich, jako praca, jako pozytywny rezultat, wysunie się na plan pierwszy? Co nam da nie trybu na pracy sejmowych, ale tok długich dyskusyj na posiedzeniach kilkunastu komisyj?

A właśnie poseł Podolski odpowiada: — Byłoby przedwczesnym ubiegać fakta, przedwczesnym snuć plan rządowych posunięć, tego wszystkiego, co znajdzie wyraz w przemowach przedstawicieli rządu.

Takim pierwszym, najważniejszym na chwilę obecną jest uchwalenie budżetu na rok 1933.

Jest on tak dalece nieusprawiedliwiony, że już wtedy, gdy jeszcze nie nadpływały wszystkie odpowiedzi na ankietę konstytucyjną, już komisja pracowała i nad szczegółowymi zagadnieniami rozpoczęła dyskusję, — byle bieg pracy mógł przyspieszyć. Ankieta powiedziała nam bardzo wiele: przedewszystkiem poparła w najważniejszych punktach tezy konstytucyjnego obozu Marszałka Piłsudskiego. Było to znamienne. Uczeń, znawcy prawa, profesorowie pod nosili właśnie to wszystko, co dla opozycji było absolutem dominium nieomal, za machem na żrzenieć wolności. Okazało się, że kierunek, w którym myśmy poszli, zbiegał się w ogólnych liniach z życzeniami elity społeczeństwa. To było wielkim pokrzepieniem.

Prace Komisji Konstytucyjnej „ida powoli”. I nie mogą iść błyskawicznie. To naturalne. Mamy przed oczyma przykład innych prac, które szły bardzo szybko. I widzieliśmy ich rezultaty. Nowa konstytucja będzie opracowywana jak — najdokładniej. Wysłuchujemy każdego zdania, badamy szczegółowo, omyłki wian szeregu koncepcyj. W dyskusji nie tyle wzajemnie sobie ustępujemy, co raczej wzajemnie siebie przekonyujemy. Coraz wyraźniej wyłania się zarys przyszłej budowy państwa.

Jednocześnie na warsztacie istnieje projekt ustawy samorządowej. Jest ona zresztą znana czytelnikom pańskiego pisma. Rozwodzić się tu nad tem nie będzie. W toku pracy nad tą ustawą najwięcej się dyskuszję wywoła zapewne ordynacja wyborcza. Dalej jest na warsztacie sekcja inna jeszcze ustawa o doniosłym znaczeniu socjalnym: ustawa o ubezpieczeniach społecznych. Tu z kolei dyskusja potoczy się naokoło dylematu: czy lepiej jedną scentralizowaną konstytucją, czy kilka działających w różnych dziedzinach?

Zadaniem ustawy jest przedewszystkiem lepszy rozdział tych sum, jakie na cele ubezpieczenia społecznego wpływają. Dotąd zbyt wielka ich część szła na olbrzymi aparat urzędniczy, rozbudowany ponad miarę wysiłkami partij, tworzących z nich panis bene merentium „swoich” ludzi. Ten aparat nie służył społeczeństwu, lecz go przytaczał. Ten aparat winien odgą służyć. Będzie to trudna ale pożyteczna, ale bardzo realna reforma. Przed tem wszystkim staje nasza praca w Sejmie.

K. P.

Przed walną rozgrywką w Niemczech

Koncepcja centrum: gabinet prezydjalny współpracujący z parlamentem

BERLIN PAT. — Niepewność wyników wyborów wywołuje w kręgach politycznych szereg komentarzy na temat posunczeń planowanych przez główne stronnictwa na wypadek, gdyby nie nastąpiła zasadnicza zmiana w układzie sił w Reichstagu. Mówi się między innymi, o przygotowywaniu przez centrum projektu stworzenia bloku współpracy między głównymi stronnictwami parlamentarnymi, opartego na programie kompromisowym.

Centrum, licząc się z możliwością wyłonienia przez nowy Reichstag zdecydowanej większości dla utworzenia gabinetu prezydjalnego zgóry już przygotowuje formułę, uzgadniającą istnienie gabinetu prezydjalnego z zasadą kooperacji z parlamentem.

Formuła ta przewidywać ma porozumienie się centrum, narodowych socjalistów i stronnictw pravicowych dla porparcia rekonstrukcji obecnego rządu, cie szącego się zaufaniem prezydenta Hindenburga. Politycy centrowi liczą na to, że jeśli rząd Papena, znalazłszy się w nowym Reichstagu wobec zdecydowanej większości opozycyjnej, nie zechce rwać całkowicie z systemem parlamentarnym, to zgodzi się na kompromis. — Projekt ten znalazł wyraz w artykule byłego kanclerza Brueninga, który proklamuje hasła, rzuczone przez przewodniczącego centrum Kaasa w Muenster.

Nowy rząd — oświadcza Bruening — oprócz się musi na programie polityki konstruktywnej. W polityce międzynarodowej dążyć on musi do wzmocnienia współpracy z innymi narodami, zmierzając planowo do zabezpieczenia postulatów niemieckim zaufania w opinii świata. W polityce wewnętrznej Bruening

odrzuca wszelkie eksperymenty konstytucyjne, domagając się odroczenia problemu reformy ustroju Rzeszy do czasów spokojniejszych.

TEROR ULICZNY

BERLIN PAT. — Teror uliczny, uprawiany przez stronnictwa radykalne w Hamburgu, przybiera coraz gwałtowniejszą formę. W dn. 2 bm. rano między na rodowymi socjalistami a komunistami wywiązała się strzelanina na ulicach miasta.

W czasie zajęcia 12 osób z pośród uczestników walki, policji i przechodniów odniosło ciężkie rany. W wyniku podobnej strzelaniny, jaka miała miejsce w Berlinie, ranione zostały trzy osoby,

w tem jedną ze strzaskaną czaszką odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

RZESZA I PRUSY

BERLIN PAT. — Na środowym posiedzeniu gabinetu pruskiego omawiane były narady w komisji konstytucyjnej Rady Państwa Rzeszy. Następnie dyrektor ministerjalny Brecht złożył sprawozdanie ze swego pośrednictwa pomiędzy rządem pruskim a wicekomisarzem Rzeszy Brachtem. Przebieg dyskusji, jaka rozwinęła się na posiedzeniu gabinetu, — trzymamy jest w tajemnicy. Wiadomo jedynie, że rokowania prowadzone przez dyrektora ministerjalnego Brechta miały przebieg niepomyślny dla dawnego rządu pruskiego.

Na grobach uczestników wielkiej wojny

PARYŻ. PAT. — Podczas uroczystości na cmentarzu w Rouen, gdzie spoczywają żołnierze francuscy i około 20 tysięcy żołnierzy angielskich, poległych w wojnie światowej, jeden z uczestników wielkiej wojny gen. Trousson wobec olbrzymich rzeszy publiczności i przedstawicieli władzy wygłosił przemówienie, w którym między innymi poruszył sprawę polityki zagraniczej Francji w ciągu ostatnich lat. General Trousson stwierdził w swem przemówieniu że Rzesz niemiecka myśli wyłącznie o przygotowaniu do wojny, podczas gdy Francja myśli wyłącznie o pokoju. Mówca wystąpił również przeciw duchowi bierności i słabości, jaki ogarnął społeczeństwo francuskie.

W pobliżu miejsca napadu komitadze porzucili bombę, która wybuchła ubiegłego noc.

STRAJK KONSUMENTÓW PRĄDU ELEKTRYCZNEGO W BIELSKU I BIAŁEJ

BIELSK. PAT. — W dniu dzisiejszym wybuchł w Bielsku i Białej strajk konsumentów prądu elektrycznego, skierowany przeciwko wygórowanym cenom prądu, ustalonym przez elektrownie w Bielsku.

W strajku bierze udział większość mieszkańców obu miast.

Mieszkańka oświeclane są gazem, naftą lub świecami. Na nieoświetlonych wystawach sklepowych właściciele sklepów umieścili napisy: „Nie oświetlamy, prąd za drogi”. Elektrownia w Bielsku nie zgodziła się na załatwienie sporu w drodze arbitrażu rządowego.

Wobec Niemców, powiększonego o te właśnie długie. Niemniej jest to budżet preliminacyjny jak najsumienniejszy, bez maskowania przyszłych przykrych niespodzianek, bez liczenia na niepewne możliwości. W jego ramach rząd trzymać się będzie nadal polityki deflacyjnej. Nawet na te pokusy „małej inflacji”, jakie poddawała nieraz dyskusja ekonomistów, — pozostaje ministerstwo skarbu zupełnie głuche. Przyszłość pierwszych lat Polski niech powie o ile ta polityka jest nieuzasadniona.

KONSTYTUCJA

Każda sesja sejmowa obecnej kadencji — ciągnie poseł Podolski — miała obok doradczych, dla niej ważnych spraw, jedną ogromną sprawę, która od lat jest już na warsztacie najbardziej doniosłych prac. —

Poseł Podolski mówi dalej, jakby jeszcze chcąc podkreślić tę wagę, jaką się do tego zagadnienia przywiązuje. I mówi to, że wtem już po tych paru pieśszych słowach, po tym akcentie, z jakim tu padły, jakie to jest zagadnienie. Konstytucja.

— W komisji konstytucyjnej mieliśmy od wstępu najszerszą swobodę osobistego zdania. Chodziło właśnie o jak najwięcej zdań, ludzi, samych ludzi, nie ugrupowań czy partij. — O wypowiedzenie się jak najszersze. Opozycja usunęła się sama od dyskusji nawet nad tem najwazniejszym zagadnieniem: socjalizm i wycofali się zupełnie. Encycy obserwowali zradka. Jedynym bodaj z nich, który zabrał wogóle głos, był prof. Komarnicki z Wilna. Chodziło zresztą o jedną, tylko rzecz w sprawie wyboru prezydenta.

Po raz jeszcze jeden obeszliśmy zator obrastki, w najważniejszej dla państwa sprawie. Rozpisałam wówczas ankietę konstytucyjną. Było to wciągnięcie najbardziej fachowych, najbardziej swemykształceniem, doświadczeniem, wiedzą prawniczą, wszystkim predestynowanych ludzi do prac komisji. Nieraz rzuca się zarzut opieszłości w tych pracach.

Niemowię o dwóch głowach

DYNEBURG PAT. — W dniu 28 bm. w dyneburkiej klinice położniczej urodziło się niemowię płci męskiej o dwóch głowach... Głowy nie są zróżniete. Każda posiada szyję, Korpus dziecka jest półtora razy szerszy od normalnego. Dotychczasowe badania lekar skie stwierdziły, że niemowię posiada podwójny stos pacıerzowy. Pozatem zbudowane jest normalnie. Posiada jedną tylko parę rąk i jedną nogę. Wyraz obu twarzy jest bliźniaczko podobny.

Sztuczne usunięcie płodu zapomocą klepszy spowodowało śmierć noworodka. Matka ma lat 28. Zycie jej nie jest zagrożone. Ma po zatem 6-letniego normalnie rozwiniętego syna, oraz dwoje bliźniąt w wieku 2 lat.

Rodzice nie zgadzają się jak dotąd, za zadanie cenne oddać zwłok dziecka dla badań naukowych, domagają się natomiast usilnie pozwolenia na pogrzeb. Wydział meycyny uniwersytetu lotewskiego wysłał dziś specjalną komisję lekarską do Dyneburga, w celu przeprowadzenia badań oraz zdołycia cennego okazu dla muzeum patologicznego.

W Warszawie, w dniu 28 bm. odbyła się sesja sejmowa obecnej kadencji. W niej wzięli udział posłowie z województwa wileńskiego. Wskazywano na trudności w pracy sejmowej, szczególnie w dziedzinie budżetowej. Podkreślano konieczność usprawnienia procedury legislacyjnej i zwiększenia efektywności prac sejmowych. Wskazywano również na potrzebę dalszego rozwoju państwa i poprawy sytuacji społecznej.

W Warszawie, w dniu 28 bm. odbyła się sesja sejmowa obecnej kadencji. W niej wzięli udział posłowie z województwa wileńskiego. Wskazywano na trudności w pracy sejmowej, szczególnie w dziedzinie budżetowej. Podkreślano konieczność usprawnienia procedury legislacyjnej i zwiększenia efektywności prac sejmowych. Wskazywano również na potrzebę dalszego rozwoju państwa i poprawy sytuacji społecznej.

Demonstracje bezrobotnych w Londynie

LIKWIDACJA POCHODU GŁODNYCH

LONDYN PAT. — Co pewien czas zbierali się dokoła parlamentu tłumy, które jednak policja rozpraszała. W Whitehall doszło do zamieszek tak, że policja zmuszona była szarżować. W Trafalgar Square tłum zajął wobec policji wrogą postawę, obrzucał ją kamieniami i butelkami. Manifestanci przewrócili również 2 samochody rozbił szereg szyb. Dokonano aresztowań. Zadaniem policji było za utrzymanie tłumy bezrobotnych i ciekawych w pewnej odległości od gmachu parlamentu. — Około godziny 2-jej plac przed parlamentem miał już wygląd normalny.

LONDYN PAT. — Skuteczna likwidacja demonstracji bezrobotnych przez policję londyńską przypieczętowała fiasko pochodu, t. zw. głodomorów z całej Wielkiej Brytanji na Londyn.

Obecnie czynione są starania, aby bezrobotnym, którzy za namową organizacji komunistycznej przybyli pociągami z odległych stron kraju, ułatwić opuszczenie stolicy. Ponieważ przewidywany jest koniec niefortunnego pochodu wycofali się, pozostawiając większość przybyłych na łascie losu, czynnik oficjalne w porozumieniu ze związkami zawodowymi i, organizując obecnie odwiezienie bezrobotnych autobusami do ich stron rodzinnych.

ZWYCIEŚTWO LABOUR PARTY

W WYBORACH MUNCYPALNYCH

LONDYN PAT. — Dotychczas znany jest wynik wyborów municypalnych w Anglii i Włoch do 88 rad miejskich na ogólną liczbę 300. Z dotychczasowych rezultatów wynika, że Labour Party odnosi zwycięstwo.

WAHANIA KURSU FUNTA

LONDYN PAT. — Kurs funta sterlinga uległ dziś silnej fluktuacji. Pod wrażeniem ogłoszonej przez rząd subskrypcji nowej pożyczki konwersyjnej w wysokości 300 milionów funtów, kurs funta spadł od rana, raptownie skacząc z 3,305 do 3,375 dol. za funt, ale po południu nastąpiła reakcja i funt przy zamknięciu giełdy wynosił 3,305 dol. za funt.

BUDŻET 1933-4

Nim dokładniej omówią go szpalty prasy, może nie będzie bez znaczenia stwierdzenie zawczasu czytelnikom jednego: — budżet na rok przyszły będzie budżetem deficytowym. Jest jednocześnie opracowany z uwzględnieniem wszelkich możliwych jeszcze do zrobienia kompresyj, redukcji, ograniczeń wydatków i z pewnym pesymistycznym, nie odpowiadającym zapewne rzeczywistości ale słusznemu założeniem: że Polska zapłaci w tym roku wszelkie ciążące na niej — na ten okres zobowiązania zagraniczne z tytułu długów, a nadto te, które w bieżącym roku budżetowym odpady były narazie, wskutek moratorium Hoovera, czy raczej przerwane zostały właśnie na rok następny. Ten rok następny, przed którym stoimy, nie spełnił jednak pokładanych w nim z epoki narodzin moratorium nadziei polepszenia: za powiada się jako jeszcze jeden rok ciężki.

Nasze ministerstwo skarbu nie włączyło przewidywań nowego moratorium w swe preliminacje: stawia sobie zgóry też płacić pełnię swych zobowiązań. Przewidywanie więc pesymistyczne. A przecież przewidywanie słusze: można brać pod uwagę racjonalną korzyść, którą wielkość w żaden sposób nie da się jeszcze wyraźnie wymierzyć.

Budżet deficytowy jest smutną koniecznością, rezultatem kryzysowego załamania, powiększonego o te właśnie długie. Niemniej jest to budżet preliminacyjny jak najsumienniejszy, bez maskowania przyszłych przykrych niespodzianek, bez liczenia na niepewne możliwości. W jego ramach rząd trzymać się będzie nadal polityki deflacyjnej. Nawet na te pokusy „małej inflacji”, jakie poddawała nieraz dyskusja ekonomistów, — pozostaje ministerstwo skarbu zupełnie głuche. Przyszłość pierwszych lat Polski niech powie o ile ta polityka jest nieuzasadniona.

TELEGRAMY

DR. BR. NAKONIECZNIKOFF - KLUKOWSKI PODSEKRETARZEM STANU W RADZIE MINISTRÓW

WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dr. Bronisława Nakoniecznikoffa - Klukowskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, podsekretarzem stanu w Prezydjum Rady Ministrów.

NOWY PODSEKRETARZ STANU

WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent mianował posła do Sejmu Mikołaja Dolanowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

NOWY PREZES NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent mianował w dniu wczorajszym dotychczasowego szefa Biura Prawnego Prezesa Rady Ministrów Jana Kantego Piętkę pierwszym prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

NA GROBIE NIEZANEGO ŻOLNIERZA

WARSZAWA. PAT. — W dniu 2 bm. wpołudnie płk. Grogowski, szef Gabinetu Wojskowego p. Prezydenta Rzeczypospolitej, złożył w imieniu p. Prezydenta wieniec na grobie Niezanego Żołnierza. Następnie gen. Fabrycy, i wiceminister spraw wojskowych, złożył wieniec w imieniu p. Marszałka Piłsudskiego. Uroczystości tej asystowali: gen. Jarnuskiewicz, dowódca OK. pkk. Strzeżniński, komendant miasta, oraz delegacje oficerów garnizonu warszawskiego. W czasie składania wienców orkiestra 36 pp. odegrała hymn narodowy.

KS. HELENA

BUKARESZT. PAT. — W kołach oficjalnych panuje przekonanie, że obecność księżny Heleny podczas uroczystości, związanych z rocznicą urodzin następcy tronu, dała okazję do wyrównania nieporozumień zórowno przeszłych, jak i możliwości ich w przyszłości. Księżna Helena pozostanie w Bukareszcie jeszcze prawdopodobnie 2 dni, pozm uda się do Florencji. Wczoraj księżna Helena przyjechała na audjencję prezesa rady ministrów Maniu i ministra spraw zagranicznych Titulescu. Następca tronu przyjeżdża dzisiaj z Sinaja do Bukaresztu, aby odwiedzić swą matkę.

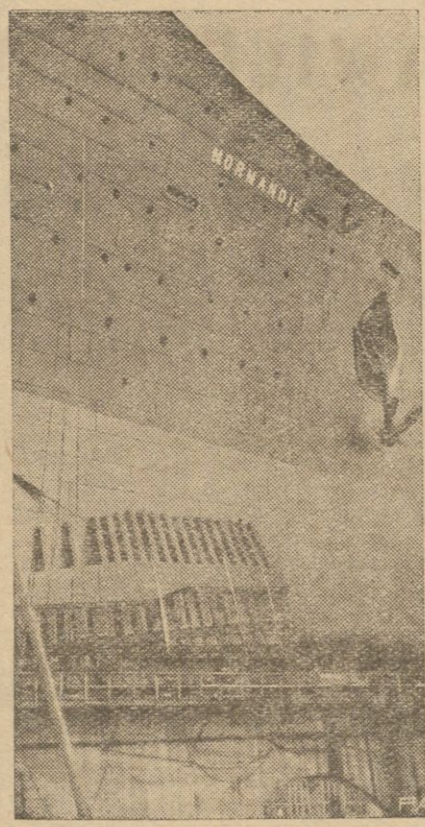
SILVA RERUM

NAJWIĘKSZY OKRĘT ŚWIATA

Polska Zbrojna (297) podaje naprawę adrosną wiadomości o nowym, wspólnym nabytku Muzeum Narodowego w Warszawie.

Mianowicie, zawdzięczając Ministerstwu Spraw Wojskowych, które zainteresowało się licytacją dzieł sztuki w Muzeum, udało się nabyć słynny obraz Józefa Brandta „Bitwa pod Wiedniem”.

Istotą wartości Brandtowego tworzenia — jest przedwzrostkiem jego niesłychana kultura barwna, która w kolorystycznej organizacji obrazu wybija się ponad wszelkie zasady formalnej budowy malowidła. Głębia kolorytu w dziełach Brandta, obok nieskazitelnego ujęcia formy o pewnej, nader szlachetnej konwencji stylowej — jest jedną z najbardziej w naszej sztuce fascynujących emanacji twórczych — gdzie zwłaszcza kolory zielony i czerwony, mają przepyszny, aksamitny odcień wenesowskich obławień. Barwy te spływały nieco przez czas — tworząc wspaniałą mozaikę o złotych tu i ówdzie polyskach na ciemnym, złotobrunatnym tle planów dalszych kompozycyj. W obrazie „Bitwa pod Wiedniem” mozaika ta — o ile patrzymy na dzieło z pewnego oddalenia, przykuwa oko widza samem swem bogactwem poszczególnych kolorówich zestawień i wspaniałą harmonią całości, tak, iż kulturalny widz zamiast wypatrywać, co obraz ten przedstawia — całą swoją uwagę i zainteresowanie poświęca fenomenalnej wprost grze plan barwnych, które jako takie bez względu na formę — doskonale wyjaśniają mu malarskie intencje autora.



W St. Nazaire spuśczone na wodę nowo budowany olbrzym morski „Normand”, mający kursować między Le Havre a New Yorkiem. Pojemność okrętu wynosi 73.000 ton, długość zaś 313 mtr. (słynna wieża Eiffel w Paryżu mierzy 300 mtr. wysokości), szybkość 28 węzłów na godzinie, pomieszczenia obliczone są dla 2170 pasażerów. Jak wynika z podanych cyfr, nowy okręt pod względem wielkości i szybkości nie ma sobie równego na świecie.

Ilustracja nasza przedstawia potężny zbiór „Normandji”, spoczywający jeszcze na lądzie.

Kurjer Poranny (297) informuje o ciekawej konferencji, którą zorganizował Związek Autorów i kompozytorów scenicznych.

Na konferencji tej mec. Bejlin rzeczowo oświetlił działalność ZAKS-u, który reprezentuje nie tylko obronę praw autorów polskich, ale i kolegów zagranicznych. Przedstawił on walkę, jaką musiał staczać Związek w imię poszanowania prawa autorskiego, gwałconego zwłaszcza przez restauratorów, którzy przez długi czas nie mogli zrozumieć, że za wykonywanie w restauracjach przez orkiestry utworów muzycznych trzeba płacić nie tylko orkiestrze, ale i kompozytorom, których utwory są produkowane. Ze wynagrodzenie to, do którego zmusiła restauratorów i właścicieli lokali rozrywkowych ustawa o ochronie prawa autorskiego z roku 1926, nie jest zbyt wielkie, o tem świadczą zarobki autorów i kompozytorów scenicznych, które poza kilkoma wyjątkami — wahają się od sumy 50 do 400 złotych miesięcznie. Horendalnie wprost przedstawia się fakt, że honorarium autorskie za skecz, wykonywany w ciągu tygodnia w rewii przy kinie w Warszawie, wynosi przeciętnie... 45 do 50 groszy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ta wysokość wynagrodzenia musi ulec rewizji, gdyż najwyższą niesprawiedliwość jest, żeby istniała tak wielka dysproporcja między zarobkami twórców i odtwórców.

Niestety, różnice w honorariach twórców a odtwórców, na korzyść odtwórców są wielkie nie tylko w dziedzinie muzyki. Takie stosunki panują w nauce, w literaturze...

Ciekawe zagadnienie stosunku praw kompozytorów do utworów wykonanych na płytach gramofonowych, referent ujął tak:

Podobnie przedstawia się sprawa z płytami gramofonowymi. Jeśli ktoś kupuje płyty dla użytku prywatnego, kompozytor nie może mieć do nabywcy żadnych pretensji finansowych. Jeśli jednak organizuje ktoś koncert z płyt gramofonowych lub używa ich — np. w restauracjach — dla celów zarobkowych, musi płacić kompozytorowi. Stawki zresztą są tak małe, że nie obciążają zbytnio przedsiębiorcy, autor zaś, względnie kompozytor czerpie z tego tytułu dochód, który mu się słuszenie i prawo należy.

Ujęcie jest bardzo mgliste i nie da się zastosować w życiu.

Lector.

Advertisement for 'Zamiast mydła' (Instead of soap) featuring 'OTRABKI' and 'ABARID' brands. It describes the product as a skin cleanser that is transparent and gentle. Price is 1.50 zł. Sold at pharmacies and perfumery stores.

Życie wytworne

Nia baczysz, padło, szto ciapier pramiada!

Ten okrzyk można uważać za symboliczny. Wydał go elegancki tutejszy parobek na balu wiejskim w chwili, gdy jego dziewczyna, zdezerjentowana zawziętością modnego tańca, zamiast promenady popłynęła jakiś faux pas. Pomijając zrozumiałe oburzenie tancerza, w okrzyku tym należy podkreślić dwa wyrazy: pramiada i padło. Pierwszy świadczy o narastającej kulturze wsi, o wpływach miasta, radia, i szlagierów: jako taki jest zjawiskiem dodatkiem i chwalebny. Drugi — to resztki nieokrzesania, które wydarło się z piersi tancerza tylko dlatego, że znajdował się w stanie afektu. W zwykłych, normalnych warunkach napewno nie pozwoliłby sobie na tego rodzaju epitet, zaaplikowany towarzysze. Stało się z nim to, co miało miejsce z pewnym wytwornym panem w pierwszorzędnym nocnym lokalu: dopóki był trzeźwy, imponował swem ułożeniem tak dalece, że można go było wziąć za mecenasa czy dyrektora; ale gdy upił się, zaczął wymyślać kelnerów po rusku.

Nia baczysz, padło, szto ciapier pramiada.

Okrzyk ten jest symboliczny. Wyrażony przedwzrostką i dosadną mową tutejszą, przedstawia mieszaninę „francuska wo z oszmiańskim”, jest dowodem niejakiego rozdwojenia duchowego, panującego wśród najniższych warstw naszego spo-

Łeczeństwa, zamyka w sobie z jednej strony pozostałości prostactwa, z drugiej zaś — tęsknotę do życia wytwornego. Rzecz można, okrzyk ten jest wyrazem głębszych przeobrażeń, które dokonywują się obecnie „na terenie” naszej wsi.

Okrzyk ten przypomniał mi się, gdy czytał ostatni numer „Współczesnego Pana”.

Współczesny Pan — to pismo, poświęcone zagadnieniom życia wytwornego, sprawom eleganckiego mężczyzny, podobnie jak „Kobieta Współczesna” traktuje te same kwestie pod kątem potrzeb eleganckiej pani, a „Salon i Życie Wytworne” zajmowało się nimi z punktu widzenia obojga, omawiając zasady kultury towarzyskiej w ogóle.

Tęsknota do życia wytwornego... Nie ulega wątpliwości, że ogarnia ona coraz szersze masy i staje się taką samą koniecznością, jak chleb powszedni. Wyraz „wytworny” jest jednym z najpoprzedniejszych: zwrócić uwagę na ogólniejsze, choćby naszego Januszka czy Fricki, nie mówiąc o Braciach Janków w swoich albo o Prużanie. Wytworny krawiec, wytworne rękawiczki, wytworne perfumy, wytworny berecik, wytworny puder...

„Współczesny Pan” jest arbitrem eleganciarium w wytwornych dziedzinach życia mężczyzny. Podaje rady i przyjacielskie wskazówki, dyskretnie pouczenia i odpowiedzi na wszelkie pytania swo-

Ojciec Święty do episkopatu polskiego

W odpowiedzi na depeszę ks. ks. arcybiskupów i biskupów, zebranych ostatnio w Warszawie na komisji prawnej, z Watykanu nadeszła odpowiedź na stepującej treści:

„Jem. ks. kardynał Kakowski!

Pełne oddania wyrazy Waszej Eminencji, Jem. kardynała Hondra, arcybiskupów i biskupów, zebranych na konferencji biskupiej, szczególnie mile przyjęte zostały przez Jego Świątobliwość, który, zawsze ująwszy w skuteczność modłów świata katolickiego, o to, aby usiłowania bolesne prześladowania, odnawia życie dla umiłowanych diecezji Polski i przesyła z miłościwego serca umacniającego błogosławieństwo apostołskie, zapo wiadające nowe światła i nowe łaski. Kardynał Pacelli”.

Senat gdański interwenjuje w sprawach obrotu handlowego z Polską

GDANSK. PAT. — Senat w. m. Gdańska wystosował do komisarza generalnego R. P. ministra Pape listu, w którym wskazuje na istniejące w dalszym ciągu, a nawet rzekomo ostatnio obostawione, utrudnienia w obrocie towarowym między wolnem miastem a Polską.

Utrudnienia te polegają m. in. na wprowadzaniu rewizji w firmach polskich, utrzymujących stosunki handlowe z Gdańskiem, oraz na żądaniu ze strony polskich władz celnych zaświadczeń, wystawianych

przez polskich inspektorów celnych w Gdańsku. Senat prosi komisarza generalnego o poinformowanie, czy gotów jest przyczynić się do tego, by — zdaniem Senatu niezgodny z obowiązującymi umowami — stan rzeczy zmienił w kierunku przywrócenia normalnego obrotu towarowego między Gdańskiem a Polską. Odpis tego listu Senat przesłał do wysokiego komisarza Ligi Narodów.

Katastrofa kolejowa w Szkladach

RYGA. PAT. — Donoszą z Kowna, że na stacji Szklady, na granicy litewsko-łotewskiej, wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy, jadący do Kłajpedy, z powodu wadliwie nastawionej

zwrótnicy, wpał na lokomotywę, stojącą na torze zapasowym. — Maszynista pociągu osobowego poniósł śmiertelne rany, dwóch zaś kolejarzy z obsługi pociągu odniosło ciężkie rany.

Wspaniałe uroczystości religijne w Poznaniu

Poświęcenie pomnika ku czci Najświętszego Serca Jezusowego

W Poznaniu w dniu 30 b.m. odbyła się niezwykle wspaniała manifestacja uczuć religijnych Wielkopolski, przy czym udział reprezentantów innych dzielnic. Z rana we wszystkich kościołach odbyły się nabożeństwa z kazaniaми okolicznościowymi. W katedrze celebrował nabożeństwo J.E. Biskup Dymek a w Farze J.E. Ks. Biskup Adamski.

Po skończeniu nabożeństwie ze

wszystkich stron miasta pociągnęły tłumy wiernych na Plac Wolności, do miejsca, gdzie dawniej stał posąg Bismarcka, wyrażiciela przemocy, gwałtu. Na tem właśnie miejscu wzniesiono obecnie imponujący rozmiarów pomnik Najśw. Serca Jezusa, jako wyraz wdzięczności narodu polskiego za odzyskaną niepodległość Ojczyzny.

Na uroczystości poświęcenia pomnika przybyli J. E. J. Ks. księza Arcybiskupa Ropp, Teodorowicz, Księża Biskupi: Łukomski, Adamski, Radoński, Bukraba, Laubitz. Władze cywilne były obecne w wojewódzki Raczynskim na czele. Przybył również gen. Józef Haller w otoczeniu halerczyków.

Po odpiewaniu hymnu Bogarodica przez połączone chóry kościelne J. E. Ks. Kardynał Prymas August Hond w sztach pontyfikalnych dokonał poświęcenia pomnika, poczem przemówił do zebranych, wyrażając swą radość i wdzięczność Sercu Jezusowemu za dokonane dzieło odzyskania Państwa polskiego. Wezwał Ks. Prymas całe społeczeństwo katolickie Polski do zjednoczenia się i pracy w duchu zasad Chrystusowych. Po przemówieniu J. Em. Ks. Prymasa chór z orkiestrą wojskową wykonał pieśni religijne.

W uroczystości poświęcenia wzięło udział przeszło 50 tysięcy osób.

O godz. 5-ej po poł. w wielkiej Auli uniwersyteckiej odbyła się akademja ku

czci Chrystusa Króla, którą zagałi starosta krajowy p. Begale.

J. E. Nuncjusz Apostolski, Arcybiskupa Franciszka Marmaggi, który nie mógł przybyć na uroczystości poznańskie, reprezentował sekretarz nuncjatury, ks. kan. Franciszek Rutkowski. W piśmie, nadesłanem z powodu uroczystości na ręce J. E. Ks. Kardynała Prymasa, Nuncjusz Apostolski przesłał Komitetowi i wszystkim zebranych na uroczystości błogosławieństwo, które polecił mu przesłać Ojciec św. wraz z powinszowaniami z racji tak szczęśliwego wypełnienia ślubu: „Oby Jezus Chrystus nasz Król — kończy ks. Nuncjusz — wiekiście panował z tego tronu, który Mu wznosił Narod Polski! Oby królował zwycięski i niepodzielnie nad rodzinami, nad jednostkami, nad szkołami, organizacjami, nad całym państwem, wskrzeszonym do nowego życia, wielkości i potęgi. Oby Polska stała się naprawdę Królestwem Najśw. Serca Jego!”

Pierwszy referat wygłosił J. E. Ks. Arcybiskup Teodorowicz „O misji Polki”. Następnie przemawiał prof. Gantkowski, prezes Ligi Katolickiej. Na zakończenie J. E. Ks. Prymas w serdecznych słowach złożył podziękowanie Komitetowi organizacyjnemu, twórcom pomnika (p.p. Rożkowi i Pajzderskiej), oraz ofiarodawcom, którzy przyczynili się do wzniesienia wiekopomnego dzieła, stanowiącego prawdziwą ozdobę Poznania.

Nowozałożona Koedukacyjna 4-ro letnia ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA wileńskiego T wa Rosyjskiego i p. L. Poświętowej. Przyjmuje zapisy na kurs I-szy absolwentów szkół powszechnych i 3 kl. gimnazjum od lat 14-18 — wszystkich wyraził w kancel. i gimn. rosylskigo im. A. Puzkina od g. 8-13 i od 17-19 w. Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 23. Język wykładowy polski. Dyrekcja

Fakt, że Aspirina od 30 lat cieszy się bezprzykładnem powodzeniem, dowodzi najlepiej wartości i nieszkodliwości tego środka. Wobec mnóstwa nasładowców, zjawiających się ciągle wobec na rynku, przytoczony powyżej fakt skłania do żądania oryginalnych tabletek Aspiriny ze znakiem BAYER, w opakowaniach z czerwona banderolą. Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

ZAKŁAD KRAWIECKI POLCA ST. KRAUZE ul. Wileńska 32 m. 2, I piętro, tel. 15-51. Ceny znacznie obniżone

POLONJA od dziś nowy ciekawy program kabaretowy Występy fenomenalnego trio „3 Picannies” Nad program 4 letnia mulatka

ich czytelników. Kształci smak, dobry gust i estetykę, powołując się na Prince de Galles, Jeana Patou i Augusta Doureuilu; tłumaczy, że pardessus le tout aller nie wyjadę dobrego świadectwa wytwornemu panu, który powinien mieć ensemble różnych okryć. Pardessus i ensemble — piękne to słowa; piękniejsze jeszcze jest jour fixe. O nim „Współczesny Pan” udziela takiego wyjaśnienia komuś, kto podpisał swoje pytanie jako „Zrozapcony”.

Pewien dzień w tygodniu lub w miesiącu, wyznaczony na przyjęcia, nazywa się w ogólnej europejskiej i salonowej mowie jour fixe. Po warszawsku żurek. Kiedy przeczytałem to słowo, przypomniała mi się oszmiańska pramiada, i zacząłem czytać dalej Nr. 19 „Współczesnego Pana”. W rubryce p. T. Savoir vivre znalazłem takie jeszcze odpowiedzi:

P. A. M. S.: Zaproszeniu do tańca towarzyszy głęboki ukłon i najciszej szeptane słowa: „Czy można panią prosić?”

P. K. S.-ski: Nie należy do dobrego tonu w towarzyskiej literaturze czynić ironiczne uwagi o gryziórkach. Tak samo aktor nie powinien słyszeć rozmów a kabotynach i szmirze, a malarz o pacykarszach.

P. A. S.-icz: Rachunek w restauracji reguluje jeden mężczyzna, inni zaś, po skończonej kolacji i nie w obecności kobiet rozkładają wydatki pomiędzy siebie.

Jakże piękne są te instrukcje, lecz jakże nierealne! Czy zdarzyło się panu was być: kiedykolwiek w towarzystwie literata, któryby pierwszy nie zaczął czynić

ironicznych uwag o swoich kolegach po piórze? Albo w towarzystwie malarza, któryby nie określał swoich kolegów jako knociarzy i pacykarszy?

Jak należy zachować się w takim wypadku? Czy prosta grzesność nie nakazuje potakiwać swemu rozmówcy? Inna rzecz, co sobie w danej chwili myślimy o nim; przypuścimy, że jest równie pacykarszem, ale pozory uprzejmości musimy zachować: od czegoż bon ton i savoir vivre?

A w kwestji płacenia rachunku przez jednego mężczyznę? Znam w Wilnie jednego takiego, który nie tylko płacił, ale płacił prawdziwie wytwornie, wychodząc pod pretekstem telefonu na korytarz i załatwiając tę sprawę en deux z kelnerem. Dziś już tego nie robi.

Opanowany podobnymi refleksjami, czytałem dalej Nr. 19 „Współczesnego Pana” Opuszcłem artykuł pt. „Dziecko jest przypadkiem” (nic nowego) — pomyślałem i zabrałem się do dużego wstępnego p.t. „Słowo na ucho”, pióra pani Mii. W artykule tym zajęła się pani Mija analizą męskiej grzesności dla k- biej.

Jakie są źródła tego uczucia? — oto pytanie, które zadaje pani Mija i na które odpowiada.

Stwierdziwszy na wstępie, że zachodzą wybitne różnice psychiczne pomiędzy kobietą a mężczyzną, autorka zastanawia się w ogólności nad zjawiskiem, które nazywamy mężczyzną. Jest to właściwie termin nieścisły. Mężczyzna — to raczej nazwa rodzaju, takie nomen generale, które trzeba rozgatkunkować na dwa species: pana i chłopca. Pan może w pewnym wypadku stać się męż-

czynną. W jakim?

— W chwilach klótni — pisze pani Mija — kiedy pan przestaje panować nad sobą i jeden z drugim posyła kobietę z całym jej rozumem do garków — zaczyna być tylko mężczyzną.

Na tem polega ewolucja od pana do mężczyzny.

Im wyższy jest stopień inteligencji pana, im wyższy jest on postawiony, im bardziej wykształcony i towarzysko wyrobiony, tem częściej pomiaa zdaniem kobiety, — powiada pani Mija. Tem przeto częściej — wnioskujemy — staje się mężczyzną.

Z chłopem natomiast dzieje się inaczej. Chłop nie jest zdolny do ewolucji od chłopca do mężczyzny.

Lepsze stosunki zauważamy w społeczeństwach na niższych szczeblach kultury — obserwuje pani Mija: — Poczemuż zresztą daleko szukać? Slimak u Prusa, w każdej sprawie radzący się swojej babę, jest wyższym klasycznym przykładem. Im chłop jest mniej wykształcony i gorzej wychowany, tem więcej okazuje szacunku swojej żonie.

Chłop więc, który nie umie zdobyć się na to, aby posłać babę z całym jej rozumem do garoków, nigdy nie może stać się mężczyzną. Pozostaje na całe życie tylko chłopem.

Jakże pogodzie teraz ze spostrzeżeniami nad panem i mężczyzną te okoliczności, że przecie i panowie nie zawsze osylają swe żony do garków, że i oni bywają niekiedy grzeszni?

Szacunek i grzesność, którą panowie okazują kobietom, wypływa z przyczyn wyłącznie fizycznych, — tłumaczy pani Mija.

Recepta przeciw biedzie

Stare i znane anegdoki dlatego są takimi, że są mądre, — przez to — zawsze aktualne. Niemądry żywo jest zazwyczaj krótki i kończy się w bliskim od ich kolebki pronie nru. Jedna taka anegdoka, stara, znana, mądra i — jak to obecnie stwierdzić można — wysoce aktualna, podaje receptę przeciw biedzie, zastosowaną przez pewnego mądrego rabina względem biednego krawca, który się przed nim na swój ciężki los uskarżał. Ów krawiec posiadał wprawdzie własną chatkę, a nawet krowę, kozę i cielaka, nie mógł jednak należycie zagospodarować się, klienteli jeszcze sobie wyrobić nie zdążył, a miał chorą żonę i liczną gromadę krzykliwych i kłótniowych bachorków: postanowił zatem udać się do rabina po radę i ściśle zastosować się do jego rozkazów.

Rabin, po grzecznej rozmowie sytuacji rzeki: „Weź sublokatora”. Rozkaz został spełniony, lecz po niedługim czasie krawiec stał się znów przed rabinem. „Co jeszcze wam źle? — No to bierzcie koze do izby!” Za kozę musiał — z nakazu rabina — przenieść się z chlewka do izby, cielak wreszcie krowa, poczem krawiec stanął ponownie przed obliczem miedra z prośbą — już nie o radę — lecz o pozwolenie zabrania tej ostatniej z powietrza do chlewa, na co rabin, łaskawie po dłuższym namyśle się zgodził. Po pewnym czasie biedny krawiec wyślagał ewakuację z izby, cielaka i kozy, a w końcu wyjąłk nieśmiało: „Rabbi — gdybym mógł jeszcze wyrzucić sublokatora — jużby mi nic do szczęścia nie brakło, gdyż w dzie teraz, że z chorą żoną, bachorkami i inną biedą jakoś sobie sam poradzę”.

Każdy przynaj, że anegdoka ta jest w chwili obecnej wysoce aktualna, ponieważ patrzymy na jej powtórzenie — w innym tylko środowisku i w znacznie szerszym zakresie. Z opalów i przetworów wojennych, jakkolwiek wyszedłszy, wrócił rolnik do swej własnej, choć mocno zniszczonej chałupy. Ciężko było. Zagospodarować się niema czem, warsztatu pracy uruchomić jeszcze nie zdążył, a tu na swoim utrzymaniu ma niedomagającą Konstytucję i czterysta czterdzięci cztery złóćce się bachorki. Postanowił zatem zwrócić się o pomoc do wybranych — z posród mędrców, najmądrzejszych — Ojców Narodu. Ojcowie po grzecznej rozmowie sytuacji rzekli: „Dajemy wam Samorząd. Jeżeli sobie nie poradzicie, samą biedziecie winni”.

Samorządy rozpoczęły swą żywiołową twórczość, lecz po niedługim czasie rolnik stał się znów przed aeropagiem. „Co jeszcze wam źle? — No, to macie Reformę rolną; jest to taka kosa, którą można dzień i noc docić — zawsze mleka dać powinna”. Kozę zaczęto docić dzień i noc, aż z wycieńczenia legła w kącie izby, a rolnik znów zaczął domagać się po mocy.

Ojcowie rzekli: „Trzeba ubezpieczyć zdrowie ciała i ducha, a wszystko będzie dobrze: Macie oto Kasę Chorych, umysłowych i innych. Ubezpieczono nagwałt wszystkich chorych i umysłowych, lecz rolnik jako zdrowy na wieki i umyśle, ubezpieczony nie był, — a że zwykle zdrowi placą za chorych, więc — rzecz prosta — on to musiał swoim kosztownym cielaka poić. Zwołal zatem jedną i dziesiątą konferencję współtowarzyszy niedoli i już gremjalnie zgłosili się o ratunek.

Mędry się oburzył: „To istna psychozka! — A że jeden z nich był homopata, rzekł: „Nasza maksyma jest: summa similibus curatur co się po polsku tłumaczy: klin klinem — psychozę psychozą. — Krzyżca, że jest kryzys — to niechże placą od niego podatek”.

Rolnik wrócił do domu, mając w kieszeni nakaz płatniczy dodatku kryzysowego do podatku dochodowego. — zastanowił się przypominając sobie mądrego rabina, i — dopiero teraz zrozumiał... „O wielcy Ojcowie Narodu! jakie wy mądry jesteście! Pomocy waszej już prosić nie będę — pozwólcie tylko ewakuować krowę, cielaka i kozę... a gdy w końcu zgodzicie się zlikwidować calkiem sublokatora — już mi nic do szczęścia braknąć nie będzie — bo z gospodarką, chorą Konstytucją i czterysta czterdziestą czterema bachorkami — jakoś sam sobie poradzę. M. Róm.

Litości dla najbiedniejszych

Widmo okropnej nędzy, jakie z nasłoho dzęca zima zbliża się do niezliczonych rzecz bezdomnych, bezrobotnych i sierot, winno zjednoczyć wszystkich bez wyjątku we wspólnym wysiłku do ratowania tych najbiedniejszych, aby nie ginęli z głodu, zimna i chorób zakaźnych.

Nie wystarczy ubolewać nad ciężkim stanem rzeczy, ale utworzyć szeroko serca i złożyć ofiarę dla biedniejszych od nas. W „Dniu Miłośierdzia Chrześcijańskiego”, który odbędzie się w pierwszą niedzielę listopada — (6 listopada) 1932 r., oddajmy wszystko to, nietylko co jest zbytecznym, ale i to wszystko, na co nas tylko stać. Stajmy wszyscy w szeregu i ukłoniemy „Dzień Miłośierdzia Chrześcijańskiego” modlitwą wspólną i ofiarą bratnią. Budujmy wielki czyn miłości w Chrystusie!

— I an szanuje kobietę, po pierwsze dlatego, że rodzi. Coraz mniej kobiet przynosi dzieciaki na świat, należy więc otaczać je szacunkiem. Po drugie dlatego, że pan uważa kobietę za istotę słabszą — stąd grzesność.

Oto prawdziwa genesa uczucia grzesności i wytwornego, współczesnego pana, który w takich momentach przestaje być czysto mężczyzną: jest tylko panem.

Ale ani jedno, ani drugie źródło szacunku i grzesności (rodzenie i stałość) nie odpowiada poglądom pani Mii.

Trudno jednak zrozumieć — pisze żytywana — skąd ta grzesność i czułość. Taka zdrowa dziewczyna, która w „Krzyżkach” flukta orzechy włoskie siedzeniem o stolek albo dzisiaj w Wasiliewiczówna czyż nie są mocniejsze od niejnego wymoczką?

Czy podobają się paniom i panom rozważania pani Miji w świetle powszechnej tęsknoty do życia wytwornego? Czemu lepiej: chłopem, panem, czy mężczyzną? Dobrze jest być panem. Ale dlaczego w takim razie kobieta pragnie być mężczyzną?

O, gdybym mógł osobiście podyskutować z panią Miją! Posłał ją napródo po pańsku do garków, a potem po męsku położył ją orzechem na stolek, jak ta dziewczyna w „Krzyżkach” i sflu.

A potem po chłopku zapytać: — Baczysz ciapier, padło?

A potem napisać do „Współczesnego Pana” list z prośbą, by w rubryce „Savoir vivre” odpowiednio zakwalifikowały: pański on, chłopski czy męski? Wysz.

Propaganda „Dnia Oszczędności“

Zgodnie z uchwałą Wileńskiego Komitetu obchodu „Dnia Oszczędności“ w dniu 31-ym ub. miesiąca w sali miejskiej przy ulicy Końskiej Nr. 3 odbyła się akademja propagandowa, poświęcona zagadnieniu oszczędności.

Nie można stwierdzić, żeby cała oszczędzająca ludność miasta Wilna stanęła do apelu na wezwania Komitetu. Liczba zebranych była znacznie mniejsza od listy klientów PKO i KKO. W każdym razie zgórą 200 osób zgrupowanych na sali wysłuchało obu prelekcji, jak transmitowanej z Warszawy tak i drugiej wygłoszonej przez docenta U.S.B. dr. Michała Króla.

Część artystyczną wypełnił sympatyczny chór pocztowców.

Prelegent dr Michał Król miał wykład o oszczędności i kapitalizacji, utrzymany na wysokim poziomie i wypowiadany w formie zrozumiałej i przystępnej. Prelegent wobec skupionego audytorjum rozwinął ciekawe perspektywy gospodarcze, otwierające się przy dobrej postawionej akcji oszczędzania.

Z danych porównawczych wynika, że w dążeniu do gromadzenia środków obrotowych na drodze oszczędzania i kapitalizacji stoją na szarym końcu wśród innych narodów. Cały nasz fundusz oszczędnościowy wynosi 1,200 milionów, z czego 900 milionów zdeponowano w PKO i KKO, a pozostałe sumy przysługują na pozostałe instytucje finansowe.

Na tysiąc mieszkańców Rzeczypospolitej przypada po 78 książeczek oszczędnościowych podczas gdy w Danji i Belgii liczba ta dochodzi do 600. Przeciętna kwota oszczędności na jednego mieszkańca w Rzeczypospolitej wynosi zaś zaledwie 40 złotych; w Danji i Belgii — po 1000 zł.

Możnaby lepiej zasilili gotówką nasze instytucje kredytowe, gdyby nie zjawisko tezturyzacji niesłychanie szkodliwie dla całokształtu życia gospodarczego. W Polsce posiadacze pieniędzy mają po skrytkach, szufladach około 1.000 miliona złotych — połowa tej sumy w dolarach i zlocie.

Obrzydliwa ta suma jest nieprodukcyjnie wycofana z obiegu pieniężnego i przez anemię niejako potęguje wyczerpanie naszego gospodarstwa narodowego. To są minusy. Minusy i plusy, niestety niewykorzystane. Rozporządzamy bowiem stałością waluty i pewnością instytucji kredytowych.

Są to elementy życia gospodarczego, które nie każde państwo może sobie pozwolić, a które dają podstawę do uleczenia naszego organizmu gospodarczego.

Oto niektóre tylko momenty z nader ciekawego odczytu. Zyczyby należało, aby akcja Komitetu oszczędnościowego nie ograniczała się do doradczych imprez, a przybrała charakter bardziej trwały.

Wychowanie społeczeństwa pod względem gospodarczym może dać efekt bardzo doniosły w sensie zwiększenia kapitałów obrotowych.

Uczyniony został pierwszy krok i za to należy się wdzięczność organizatorom.

S. B.

Pierwsza rewizja podatkowa w dniu świątecznym

WILNO. — W ub. niedzielę do J. Lejbowicza przy ulicy Skopówka 6 przybył w porze obiadowej urzędnik skarbowy w towarzystwie policji i okazawszy osobne polecenie zlustrował mieszkanie Lejbowicza, i ko zalegającego w opłacie należności podatkowych.

W wyniku rewizji zakwestjonowano

większą sumę pieniędzy, biżuterję i papiery wartościowe na ogólną sumę kilku tysięcy złotych.

Podkreślić należy, że rewizja u Lejbowicza była pierwszą w Wilnie od czasu ukazania się zarządzenia o wkraczaniu władz podatkowych w dniu świątecznym.

KRONIKA wileńska

CZWARTEK Dnia 3 Habeta Jato Baromeusza

Wzrost stopy 6,9

Zakład stopy 15,56

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 2 LISTOPADA

Ciśnienie średnie: 764.

Temperatura średnia: +1.

Temperatura najwyższa: +5.

Temperatura najniższa: +1.

Opad: —

Wiatr: zachodni - północny.

Tętno: silny wzrost.

Uwagi: chmurno.

PROGNOZA POGODY P.M.M. a na dzień dzisiejszy:

Po chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia przejaśnienia. — Nocą kilkstopniowo przymroki. Dniem temperatura od 6-8 stopni. — Slabe wiatry z kierunków północnych, potem miejscowe, przechodzące w południowe.

ZALOBNA

Prezydent miasta na Roszie. — Wczoraj o godz. 5 p. p. prezydent miasta dr Maleszewski złożył na grobach poległych na cmentarzu Rossa dwa wieńce w imieniu miasta

— Illuminacja grobów. — Na cmentarzu Rossa i w wojskowym wejściu i poszczególnie przy były wczoraj rzeźbiście iluminowane przez elektrownię miejską.

URZĘDOWA

POZWOLENIA NA BRON. — Starostwo Grodzkie przypomniała, że termin ważności poleweń na bron, wydanych w r. b. przez Starostwo, wygasza z dniem 31 grudnia. — Osoby, które posiadają pozwolenia przedłużyć, na rok 1933, winną się przed końcem roku bieżącego złożyć podania do Starosty i prosić o przedłużenie posiadanych poleweń. — Do podania dołączyć należy posiadane pozwolenia i karty łowieckie.

MEJSKA

Liczniki prądu gospodarczego. — W związku z wprowadzeniem specjalnej taryfy

Morderstwo czy samobójstwo

Echa tragicznych strzałów w restauracji przed Sądem Okręgowym

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł mieszkaniec Wilna Piotr Sokolowski, sprawca głośnego w swoim czasie zabójstwa w kawiarni przy ul. Mickiewicza.

Sokolowski to 32-letni, dobrze zbudowany mężczyzna, z twarzy którego widać, że zbrodniarzem, jak zarzuca mu akt oskarżenia, mógł się stać tylko przypadkowo. Zeznaje przed sądem długo i wyczerpująco.

Do zabójstwa kochanki nie przyznaje się. Mówi, że z Weroniką Klasówną zapoznał się w roku 1927. Ona była pracownicą fabryki tytoniowej, on cechem w jednej z wileńskich drukarni. Łączyła ich głęboka miłość, jednakże przez cztery lata nie mogli się pobrać i dopiero w ubiegłym roku poprosił ją o rękę. Niespodziewanie stanęła na przeszkodzie temu siostra Klasówny, która do związku małżeńskiego między nimi nie dopuszczała.

Sokolowski zenił się z inną, jednak z b. narzeczoną stosunków nie zerwał a nawet odwiedza z nią rozmaite restauracje i lokale noce.

Krytycznego dnia 2. zn. 3 kwietnia br. byli razem w wspólnych znajomych, skąd udał się do „szaszlicznej“ przy ul. Mickiewicza. Byli oboje bardzo pijani i dokładnie nie przypominają sobie, jak się wyszło stąd.

Pamięta tylko, że Klasówna namawiała go do pozostawienia żony, a gdy katagorycznie temu odmówił, wyciągnęła mu podstępnie w trakcie całowania się rewolwer z kieszeni i usiłowała go zastrzelić. Wobec tego jednak, że rewolwer zaczął się wymieniać powoli, Sokolowski udął się w stronę wyjścia i nie znalazł ani jednej. O tyle dołki po nich w ziemi mogłoby zostać.

Pokradli — i staruszka znów zaszczoła. A na nowe światełki nie ma nawet dwudziestu groszy przy sobie. A inne groby tak pięknie są oświetlone...

— Pokradli — i staruszka znów zaszczoła. A na nowe światełki nie ma nawet dwudziestu groszy przy sobie. A inne groby tak pięknie są oświetlone...

— Frankenstein, wniósłszy na ekran swą porcję okropności i grozy (którego, może się przejmować), przypominał inne podobne obrazy.

Niewątpliwie najlepszy z nich, to „Dr. Jekyll“, wznowiony obecnie w „Hollywood“.

Nie dlatego jednak jest to film ciekawy, że nagromadzonego tu pewną dozę niesamowitości, lecz jedynie ze względu na świetne ujęcie filmowe.

Reżyser R. Mamoulian, twórca doskonałych „Wielkomiast i ulic“, pokazał tu wybitną klasę talentu. Jego film jest ultra filmowy. Aparat służy do wypowiedzenia obrazu, a nie do wywołania wrażenia. Nie widzimy tu ruchomych fotografii, lecz poruszamy się razem z obiektywem.

Montaż zapomocą precyzyjnego obrazu naukos lina, okazał się pierwszorzędny środkiem włączenia scen.

Przemiana Jekylla w Hyde'a, zrobiona przez stopniowe nakładanie zdjęć, długo pozostaje w pamięci.

Prócz wykonawstwa roli głównej Frydryka Marcha, na szczytną uwagę zasługują Miriam Hopkins, którą ostatnio widzieliśmy w filmie „Teodora — Sewastopol“.

Jako przykład prawdziwego filmu, „Dr. Jekyll“ musi być znany wszystkim. Tał. C.

— KLUB WŁOCZĘGÓW. — W piątek dnia 4 bm. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 94-te zebranie Klubu Włóczęgów Senjorówi. Początek o godz. 18.30 dla członków, — o godz. 19.30 dla zaproszonych gości. Na porządku dziennym referat p. dra Seweryna Wysloucha pt.: „Podstawy polskiej polityki narodowościowej względem Białorusinów“. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości-akademików 20 groszy. Informacyjcy w sprawie zaproszeń udziela p. St. Hermanowicz codziennie w godz. między 18—20 w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 3 m. 1, tel. 99.— Wstęp za zaproszeniami imiennymi, okazanymi przy wejściu.

— ODCZYT ADMIRAŁA CYWIŃSKIEGO. — W dniu 4 listopada br. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Oficerów przeniesionych w stan spoczynku, ul. Mickiewicza-22, dalszy ciąg odczytu A. admirała Cywińskiego, na temat: „Wspomnienia starego admirała z wojny morskiej“. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Wykroczenia administracyjne w ub. nie sięgu. — W październiku policja sporządziła 2185 protokołów za różne wykroczenia natury administracyjnej.

— Najwięcej wykroczeń zanotowano za opłato (319), następnie — za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych i porządkowych (290).

— Teatr Półnoka. — We czwartek 3 bm. o godz. 8-jej wiecz. wspaniała bajka — m. m. Maetlicka „Niewieści ptak“.

— Na piątek 4 bm. (dwa widowiska „Niewieści ptak“ o godz. 12 i 5-jej) wszystkie bilety już są rozsprzedane.

— Stały teatr objazdowy teatrów miejskich ZASP w Wilnie. — We czwartek 3 bm. stały teatr objazdowy wyjeżdża po raz drugi na artystyczne tournée po Wileńszczyznę z dwoma kapitałami widowiskami: Na popołudniu dla młodzieży Korzeniowskiego „Panna męzka“ oraz pełna wdzięku i humoru „Roxy“.

— Pierwsze przedstawienie w Nowożeńcianach, drugie 4 bm. w Starożeńcianach, trzecie 5 b. m. w Braślawiu.

— Teatr muzyczny Lutnia. — Dziś ukazuje się po raz ostatni po cenach znizowanych doskonała operetka „Księżniczka czarodziejka“ z E. Gistaeda w roli tytułowej.

— Premjera „Krysi Lesniczanki“. — W piątek 4 bm. premiera operetki Jarno „Krysi Lesniczanka“ oznaczająca się piękną muzyką i dopiętnym libretto. Operetka ta ukazuje się w nowej szacie dekoracyjnej i nowych, efektownych kostiumach. Udział biorą najwybitniejsi artyści zespołu z E. Gistaeda na czele. Reżyseruje Wyrwicz - Wichrowski.

— CASINO—Kurier syberyjski. PAN—Blond Venus. HELLOS — Glos trusty. HOLLYWOOD — Dr. Jekyll i Mr. Hyde. STYLOWY—Na falach namiętności. SWIATOWID—Ogród Allacha. LUX — Ciebie tylko Kocham.

— Przy słabym trawieniu, małokwistości, wychnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnym i czyrakach reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka-Jozefa“ tak ważną obecnie działalność. Zadać w aptekach i drogerjach.

— WYPADKI I KRADZIEŻE — Samobójstwo kupca. — We wtorek o godzinie 12 w dzień w mieszkanie przy ulicy Zwalonej 27 popełnił samobójstwo przez powieszenie się 34-letni kupiec Dawid Gordon.

Dawida Gordona, który jako kawaler mieszkał przy swoich rodzicach, znającą i wściekającą w łazience jego matka, która zanepokojona jego długą nieobecnością — zjrzwała do środka i z przerażeniem

— SZKOLNA — SHELLEY'S INSTITUTE — podaje do wiadomości, że dnia 4-go listopada (piątek) przyjmować będzie kancelaria z a p i s y na kurs KRYZYSOWY (po 6 zł. miesięcznie), na kurs języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego.

Kancelaria otwarta będzie 4-go listopada od 11 do 1 i od 6 do 7-jej. Adres: Zygmuntowska 20 m. 3.

— BEZPŁATNE KURSY DLA ANAŁFABETÓW. — Zarząd Akad. Kola P. M. S. ogłasza, że wzorem roku ubiegłego, przyjmując zapisy na bezpłatne kursy dla analfabek, Zarząd prosi tą drogą wszystkich o powiadomienie analfabek o mających nastąpić kursach. Zapisy przyjmowane będą w lokalu P.M.S. ul. Wileńska 23 m. 9, codziennie w godz. 8—9 wiecz., a w niedzielę od 12—1 pp. do dnia 12 listopada. Wykłady rozpocznie się 15 bm.

— ZEBRANIA I ODCZYTU — Fiziologia życia kobiety. — 3 listopada w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiej) dr. Wysocki wygłosi odczyt na temat: „Fiziologia życia kobiety“. Początek o godz. 5. Wstęp wolny.

— ZEBRANIA I ODCZYTU — Fiziologia życia kobiety. — 3 listopada w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiej) dr. Wysocki wygłosi odczyt na temat: „Fiziologia życia kobiety“. Początek o godz. 5. Wstęp wolny.

— W praktyce, doświadczenia ograniczyły się do zapędzania do kamery strażaków dla „przyzywczajenia“ ich do gazów.

— Same gazy wytwarzano ze smażal, nasyconych różnymi substancjami, co w konsekwencji doprowadziło do oplakanych jeśli chodzi o delikwentów trzymanych w podziemiach skutków.

— Strażaków posyłano do kamery „cierpień“ również bez masek, więc były liczne wypadki zatrucia.

— W tym też kierunku idzie dochodzenie. Niezależnie od tego wysłała na jaw inna sprawa, o jakiej dotychczas jedynie mówio no półgębkiem.

— Chodzi mianowicie o pewnego strażaka, któremu za karę kazano 20 razy wchodzić na 3-piętrową drabinę.

— Szkaradnie dopoty wykonywał rozkaz, dopóki nie stracił przytomności i spadł z drabiny bez zmysłów.

— Fałki ten nie został jeszcze całkowicie stwierdzony, niemniej jednak władcy jest wiadomym i rozpatrywany jest łącznie ze sprawą „gazową“.

— Sąd dyscyplinarny w sprawie komendanta Waigóry. — W poniedziałek odbyło się posiedzenie sądu dyscyplinarnego w sprawie bezprawnego pobicia w lokalu publicznym. Decyzję Sądu uznano tajną do czasu zatwierdzenia jej przez prezydenta miasta.

— W sterach samorządowych utrzymuje się upórczą wersją, że kom. Waigóra jako winny zarzucany mu wyroku został ukarany pozbawieniem kilku szczebli służbowych.

— Sąd dyscyplinarny w sprawie komendanta Waigóry. — W poniedziałek odbyło się posiedzenie sądu dyscyplinarnego w sprawie bezprawnego pobicia w lokalu publicznym. Decyzję Sądu uznano tajną do czasu zatwierdzenia jej przez prezydenta miasta.

— W sterach samorządowych utrzymuje się upórczą wersją, że kom. Waigóra jako winny zarzucany mu wyroku został ukarany pozbawieniem kilku szczebli służbowych.

— W czasie rewizji Drozdowski znalazł w butelce wódki nie znalazłszy nic więcej uciekł w stronę Mołodeczna.

— Koło Mołodeczna policja zatrzymała obu. Są to: Dymitry Chomacz, zam. w Mołodecznie przy ul. Sienkiewicza i Jan Wojciech z wsi Dubno, gminy zabrzezkiej pow. wotołyńskiego. Osadzono ich z powrotem w więzieniu.

— W czasie rewizji Drozdowski znalazł w butelce wódki nie znalazłszy nic więcej uciekł w stronę Mołodeczna.

— Koło Mołodeczna policja zatrzymała obu. Są to: Dymitry Chomacz, zam. w Mołodecznie przy ul. Sienkiewicza i Jan Wojciech z wsi Dubno, gminy zabrzezkiej pow. wotołyńskiego. Osadzono ich z powrotem w więzieniu.

JANUSZ TUKAŁŁO

właściciel majątku Osłukowicze z. Wileńskiej
zm. rł. w Ościnowiczach dnia 31 października 1932 r. w wieku lat 42
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 3-go listopada na miejscowym cmentarzu w Ili, o czym zawiadamiają w żalu i smutku pograceni

żona, dzieci, siostry, brat, bratowa i szwagrowie

W pierwszej bolesnej rocznic śmierci ukochanej Matki

Anny Bystramowej

o raz w drugą bolesną rocznicę śmierci ukochanej męża

Leona Gieczewicza

odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój ich duszy w piątek dnia 4 b. m. w kościele św. Józefa o godz. 9.20

O czym zawiadoma

Córka i Żona

Dzień Zaduszny na Roszie

Na ulicach prowadzących na cmentarz Rossa od rana panował ożywiony ruch: do rozki, takśdółki, armony. Już od mostu Kamiennego rozpoczynał się szpalet sprzedawców świeczek i wieńców. Zjawiał się nawet wóz z obwarzankami i kilka straganów z jabłkami. W bramach cmentarnych ścisł i tłok nieopany.

Gdy zapadł zmrok, Rossa zająśniała ty słońcem kolorowych świateł. W mglistem powietrzu przez złociste korony drzew z kłofiny i wzgórz miasta umarłych biła pożąta luna.

— Dzień ich święto — mówi jakiś mały chłopczyk do matki, prowadzącej go za rękę — i dlatego mi przyszło w gości!

„Gości!“ było bardzo dużo, przecisnąć się niesposób, ani na górkę literacką, ani przed kapłanie. Na wszystkich ścieżkach tłok Spacery, zwłaszcza młodzież pokolenia, które nie zawsze odpowiedzialnie się zachowuje, mając podnośność nastrojów.

Groby obrońców Wilna pięknie iluminowane, przybrane zielenią i żywym kwieciami. Specjalne reflektory oświetlają pomniki Montwilla i Lefewela. Straż Przednia gimn. im. J. Słowackiego przystąpiła do wstawienia przy nim straż honorową, a orkiestra odegrała kilka marszów żałobnych. Koło Krajowozawcze gimn. im. E. Orzeszkowej zapożyczowało się reszta grobów zasłużonych mężów. Przed grobem Bassanowicza wartę honorową pełnił skaut litewski. Na grobie piękny biały chryzantem

W godzinach południowych do grobów obrońców Wilna udał się pochód kolejowy przysposobienia wojskowego i liczne rzesze kolejarzy, którzy tradycyjnie w tym dniu składają hołd bohaterom, poległym w obronie rodzinnego miasta.

Cmentarz Rossę odwiedził również p. wojewoda Bezkowicz.

Świeczki staruszeki

Na cmentarzu Bernardyńskim było wczoraj bardzo pięknie. Zdawało mi się, że świetliście niż zazwyczaj w dzień zaduszny. Może to skutkiem wielkiej ilości lampjonów. Wisiały one niemal na każdym krzyżu — różowe, białe, zielone i czarne. Może nadto kolorowe, jak na dzień umarłych, ale zato wypełnione blaskiem, od którego cały cmentarz migotał. Jasnym, mocnym blaskiem, nie takim, jaki dają wągłe świeczki, wtknięte przyziemie w mogily.

Gdy stanął było w bramie cmentarnej, nad którą podawał wiał wiatr, miał palic się bez względu na pogodę. Szczęście, że jest ładnie, ale mogła być wichura albo deszcz. Staruszka przyniosła swe światełki zraza, cały tuzin... Wypróbowują je: palicy się znakomicie, i płomień ładnie w nich mrugał. Przyszła oto wieczorem, aby je zaswiecić, i nie znalazła ani jednej. O tyle dołki po nich w ziemi mogłoby zostać.

— Pokradli — i staruszka znów zaszczoła. A na nowe światełki nie ma nawet dwudziestu groszy przy sobie. A inne groby tak pięknie są oświetlone...

— Pokradli — i staruszka znów zaszczoła. A na nowe światełki nie ma nawet dwudziestu groszy przy sobie. A inne groby tak pięknie są oświetlone...

— Frankenstein, wniósłszy na ekran swą porcję okropności i grozy (którego, może się przejmować), przypominał inne podobne obrazy.

Niewątpliwie najlepszy z nich, to „Dr. Jekyll“, wznowiony obecnie w „Hollywood“.

Nie dlatego jednak jest to film ciekawy, że nagromadzonego tu pewną dozę niesamowitości, lecz jedynie ze względu na świetne ujęcie filmowe.

Reżyser R. Mamoulian, twórca doskonałych „Wielkomiast i ulic“, pokazał tu wybitną klasę talentu. Jego film jest ultra filmowy. Aparat służy do wypowiedzenia obrazu, a nie do wywołania wrażenia. Nie widzimy tu ruchomych fotografii, lecz poruszamy się razem z obiektywem.

Montaż zapomocą precyzyjnego obrazu naukos lina, okazał się pierwszorzędny środkiem włączenia scen.

Przemiana Jekylla w Hyde'a, zrobiona przez stopniowe nakładanie zdjęć, długo pozostaje w pamięci.

Prócz wykonawstwa roli głównej Frydryka Marcha, na szczytną uwagę zasługują Miriam Hopkins, którą ostatnio widzieliśmy w filmie „Teodora — Sewastopol“.

Jako przykład prawdziwego filmu, „Dr. Jekyll“ musi być znany wszystkim. Tał. C.

— Frankenstein, wniósłszy na ekran swą porcję okropności i grozy (którego, może się przejmować), przypominał inne podobne obrazy.

Niewątpliwie najlepszy z nich, to „Dr. Jekyll“, wznowiony obecnie w „Hollywood“.

Nie dlatego jednak jest to film ciekawy, że nagromadzonego tu pewną dozę niesamowitości, lecz jedynie ze względu na świetne ujęcie filmowe.

Reżyser R. Mamoulian, twórca doskonałych „Wielkomiast i ulic“, pokazał tu wybitną klasę talentu. Jego film jest ultra filmowy. Aparat służy do wypowiedzenia obrazu, a nie do wywołania wrażenia. Nie widzimy tu ruchomych fotografii, lecz poruszamy się razem z obiektywem.

Montaż zapomocą precyzyjnego obrazu naukos lina, okazał się pierwszorzędny środkiem włączenia scen.

Przemiana Jekylla w Hyde'a, zrobiona przez stopniowe nakładanie zdjęć, długo pozostaje w pamięci.

Prócz wykonawstwa roli głównej Frydryka Marcha, na szczytną uwagę zasługują Miriam Hopkins, którą ostatnio widzieliśmy w filmie „Teodora — Sewastopol“.

Jako przykład prawdziwego filmu, „Dr. Jekyll“ musi być znany wszystkim. Tał. C.

Jeszcze coś o straży ogniowej

Pogotowie ratunkowe nie raz udzielało doradczej pomocy.

Dopiero teraz okazało się, jak tego rodzaju praktyki odbiły się na zdrowiu strażaków.

Dość powiedzieć, że u kilku z nich silwidziono już choroby płucowe, a inni zaś chorują na żołądek.

Afera „gazową“ zainteresowała się magistrat i policja.

Szwank na zdrowiu, jaki ponieśli funkcjonarjusze straży, kwalifikowany jest jako ciężkie uszkodzenie ciała, spowodowane lekkomyślnością ikomandy.

W tym też kierunku idzie dochodzenie. Niezależnie od tego wysłała na jaw inna sprawa, o jakiej dotychczas jedynie mówio no półgębkiem.

— Chodzi mianowicie o pewnego strażaka, któremu za karę kazano 20 razy wchodzić na 3-piętrową drabinę.

— Szkaradnie dopoty wykonywał rozkaz, dopóki nie stracił przytomności i spadł z drabiny bez zmysłów.

— Fałki ten nie został jeszcze całkowicie stwierdzony, niemniej jednak władcy jest wiadomym i rozpatrywany jest łącznie ze sprawą „gazową“.

— Sąd dyscyplinarny w sprawie komendanta Waigóry. — W poniedziałek odbyło się posiedzenie sądu dyscyplinarnego w sprawie bezprawnego pobicia w lokalu publicznym. Decyzję Sądu uznano tajną do czasu zatwierdzenia jej przez prezydenta miasta.

— W sterach samorządowych utrzymuje się upórczą wersją, że kom. Waigóra jako winny zarzucany mu wyroku został ukarany pozbawieniem kilku szczebli służbowych.

— W czasie rewizji Drozdowski znalazł w butelce wódki nie znalazłszy nic więcej uciekł w stronę Mołodeczna.

— Koło Mołodeczna policja zatrzymała obu. Są to: Dymitry Chomacz, zam. w Mołodecznie przy ul. Sienkiewicza i Jan Wojciech z wsi Dubno, gminy zabrzezkiej pow. wotołyńskiego. Osadzono ich z powrotem w więzieniu.

— W czasie rewizji Drozdowski znalazł w butelce wódki nie znalazłszy nic więcej uciekł w stronę Mołodeczna.

— Koło Mołodeczna policja zatrzymała obu. Są to: Dymitry Chomacz, zam. w Mołodecznie przy ul. Sienkiewicza i Jan Wojciech z wsi Dubno, gminy zabrzezkiej pow. wotołyńskiego. Osadzono ich z powrotem w więzieniu.

Węgiel i koks GÓRNOŚLĄSKI

Zjednocz. Kóp. Górnośl. „PROGRESS“
Kopalnie: Eugenia, Hr. Lanza, Debińsko, Mysłowe, Andaluzja, Radziłkowice, Mysłowice, Ferdynand i Florentyna.
Węgiel i koks jednej tonny w szesnastu zamkniętych i zapalonych wozach dostarcza

M. DEULL WILNO.

EGZYSTUJE OD 1890 r.
Biuro: ul. J. Giełłowskiego 3 Tel. 811
Składy: Kijowska 8 Tel. 999.

grodziska

— BIEG SW. HUBERTA. — W ubiegły poniedziałek odbył się, urządzony staraniem OK III, doroczny bieg św. Huberta, którego warunki i trasę podaliśmy w jednym z poprzednich nr-ów naszego pisma.

W biegu ciężkim, w którym brała udział jedna zawodniczka — p. Maikowska, 1-sze miejsce zajął mjr Radzikowski z 29 pułk., II por. Malewski z 3 pułku szwoleż., III por. Sumowski z 2 pułk. ul., IV ppor. Kotlarski z pułku ulanów.

W biegu lekkim I miejsce zajął kpt. armii japońskiej Usui, II pami Boryslawska, III pami Jelcowa, IV p. drowa Jurowska.

Wieczorem odbyło się uroczyste rozdanie nagród w salonych Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, poczem licznie zebrani zawodnicy i goście, wśród bardzo miłej atmosfery tańczyli prawie do rana.

— WZMOCNIENIE OSWIETLENIA ULICZNEGO. — Jak się dowiadujemy, zarząd elektryczni zamienia w najbliższym czasie wzmocnić oświetlenie uliczne, dodając jeszcze punkty świetlne na ulicach: Narutowicza, Mickiewicza, Krasieńskiego i 11-go Listopada.

Powinnować tylko możemy zarządowi elektryczni w powód tych czynności, w kierunku usunięcia ciemności egipskich, panujących w krańcowych dzielnicach naszego miasta, lecz według zdania naszego, należałoby pomyśleć również o pl. Skidelskim i o przyległych do niego ulicach.

— ZAMIAST ZAPŁATY KLIEM PO GŁOWIE. — Właściciel zakładu stolarskiego przy ul. Brygidzkiej 17, Pęjsach Lipiec winien był swemu czeladnikowi pensję za 3 miesiące. Gdy czeladnik przyszedł w niedzielę po należne mu pieniądze, których p. majster nie dał, powstała kłótnia, podczas której Lipiec uderzył czeladnika po głowie. Na krzyki pobitego zebrał się tłum, który chciał dokonać samosądu nad Lipcem, który jednak zdążył zawczasu schować się. Ponownie zaś czeladnika zaprowadzono do lekarza.

— CZŁONKOWIE MAGISTRATU ZAMIERZAJĄ ZASKARZYĆ P. MAZURKIEWICZA DO SĄDU. — 'Podane przez nas tłumaczenie z numeru 3 „Grodner Satyma” w sprawie rzekomych nadużyć i przekroczeń członków magistratu, wywołało w mieście duże zainteresowanie.

Jak się dowiadujemy ze sfer magistrackich, p. prezydent dał p. Mazurkiewiczowi termin do dnia dzisiejszego, aby ten wskazał, kto z członków magistratu popełnił nadużycia i przekroczenia. W przeciwnym bowiem razie członkowie magistratu zaskarżą p. Mazurkiewicza do sądu o zniesławienie.

— SAMOBYJSTWO 20-LETNIEJ DZIEWCZYNY. — W dniu 30 listopada p. Kotowski, student praw Univ. Warszaw., przyszedł do swego mieszkania przy ulicy Złotarskiej 3, znalazł drzwi zamknięte z wewnętrznej strony, a gdy po upływie pewnego czasu dostał się do mieszkania, zna

baranowicka

łaż 20-letnią siostrę swoją Chaję, wiszącą na poręczu łóżka. Wszystkie zabiegi w celu odratowania samobójczyni, zastosowane przez dr. Sobela, nie nie pomogły.

Zmarła Kotowska skończyła gimnazjum, nie mając środków do dalszych studiów, pracowała jako kasjerka w kinie a następnie jako retuszerka w zakładzie fotograficznym. Ostatnio znajdowała się bez pracy, co wywołało u niej przygnębienie moralne. Ojciec denatki zgłębiał na wojnie, matka zaś utrzymuje się ze skromnej renty inwalidzkiej.

Zmarła pozostawiła list, w którym prosi matkę, aby jej postępku nie przyjmowała do serca, gdyż bez niej będzie jej lepiej i nie będzie ona już miała ciężarem dla brata, który dzięki niej nie może skończyć studiów, ponieważ zmuszony jest zarabiał lekcjami i dawać na utrzymanie rodziny.

— TYDZIEŃ ROLNICZY W GRODNIU. — W związku z tygodniem rolniczym Powiatowy Komitet Tygodnia Rolniczego wydał następującą odezwę:

Głęboki i długotrwały kryzys, jaki nawiedził nasze rolnictwo, spowodował w naszym kraju olbrzymie straty i ogromny upadek, a nawet ruiny.

Z trudem i zbyt powoli społeczeństwo dochodzi do przekonania, że rolnictwo, podając w nędzę, pociągając za sobą i inne warstwy naszego społeczeństwa, oraz powodując zamarcie życia gospodarczego.

Centralne organizacje rolnicze, w wyniku obrad nad wyszukaniem ratunku dla rolnictwa, postanowiły zorganizować „Tydzień Rolniczy”.

Sami rolnicy winni się wypowiedzieć i podać wnioski co do sposobu ratowania rolnictwa.

W tym celu Powiatowy Komitet Tygodnia Rolniczego w Grodnie, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacji rolniczych naszego powiatu, urzędzą w dniu 11-go listopada w Grodnie wielki zjazd rolników.

Komitet prosi Zarząd tamt., organizacyj (Urząd Gminny), aby na zjazd wysłał swych przedstawicieli, uswiadomił obywateli o celach „Tygodnia Rolniczego” oraz nakłaniał do licznego wzięcia udziału.

W dniu tym, jako Święcie Narodowe, odbędą się w Grodnie uroczystości. Delegaci, którzy chcieliby wziąć udział w uroczystościach, zechcą zebrać się w dniu 1 listopada br. o godz. 10-tej w podwórzu Sejmiku.

Zjazd odbędzie się o godz. 12-tej, a lokal zjazdowy podany będzie dodatkowo.

Wierzymy, że Zarząd tamt., organizacyj (Urząd Gminny), rozumiejąc doniosłość i wagę głosu rolników w ich bolączkach, zechce dołożyć starań, by Zjazd był licznie obsesany.

baranowicka

— POSIEDZENIE KOMITETU OBCHODU 11-GO LISTOPADA. W dniu 28 października w gabinecie burmistrza odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu 11-go listopada.

Wszyscy przeszli sekcji przedłożyli sprawozdanie ze swych czynności i ostatecznie ustalono program obchodu w-g poniższego programu.

10. XI. godz. 16, poświęcenie pamiątkowego kamienia

godz. 18 capstrzyki

godz. 19 przedstawienie w kinie Apollo, odegrana będzie przez zespół 26 p. ulanów „Sublokatorka”.

11. XI. Z rana nabożeństwa we wszystkich świątyniach, a o godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym pochodzącego z Nieznanego Żołnierza, godz. 11, uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej.

godz. 11.15: złożenie wspólnego wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Następnie dekoracja Kuryżami Zsługi, defilada i po defilazie uroczysta Akademia w sali kina Apollo.

O godz. 16 popularna akademja w sali Casino.

O godz. 18 akademja w Ognisku Kolejowym.

12. XI. Dancing — Bridge.

Oprócz tego zaprobowano na posiedzeniu odezwę.

— CHOĆ SPRYTNIE — ALE NIE UDA SIĘ. Ślizieł Grzegorz zam. we wsi Mackiewiczze przyszedł ze skargą do policji, że go oszukał jego sąsiad Pukało Jan i z placzem w oczach zeznał policji, że sprzedał pół ha gruntu Pukałowi za 300 zł, i pieniądze te miał mu Pukało zapłacić u reagenta przy spisaniu umowy i rzeczywiście umowa została spisana na 100 zł, które mu wręczył Pukało, który skorzystał z tego, że Ślizieł jest niepiśmienny, nierozumie po polsku i głuchy.

Dochożenie w tej sprawie prowadzi Komisariat p. p.

— OBIĘCAL SIĘ ZENIĆ. — Rudkiewicz Bronisława miała narzeczonego, z którym ślub miał się odbyć, ale pan młody był bez pieniędzy, to też panna młoda kupiła swemu ulubionemu Janowi Bronickiemu palto za 40 zł i dała gotówką 10 zł.

Ale na tem sielanka żeniączki się skończyła. Rudkiewiczówna, nie mając innego wyjścia, poskarżyła się policji, która prowadzi dochodzenie.

— GRUBSZE OPERACJE. W dniu 28 października w nocy nieznanemu narazie osobnik dostał się do mieszkania Icko Mejerowicza skąd skradł z szafki stołu gotówkę 2000 zł. i 120 dolarów, oraz wszelki na sumę 3.660 zł.

Nieustalono narazie w jaki sposób dostali się złodzieje do mieszkania Mejerowicza.

Zas w nocy na 27 października w Lachowiczach za pomocą wyjęcia okna dostali się złodzieje do sklepu Pruczka Jankla skąd skradli manufakturę na 3.000 zł.

W obydwoch wypadkach dochodzenie prowadzi policja państwowa.

Dr. A. WEŻYK POWRÓCIŁ ul. Sadowa 9 w Baranowicach. Choroby weneryczne, skórne, płciowe. Przyjmuje: w g. 7.30 — 8.30 r. 3 — 5 pp. 7 — 9 w.

Radio wileńskie CZWARTEK 3 LISTOPADA z 11.40 Transmisja przeglądu prasowego, komunikaty meteorologiczny i czas; 12.10 Płyty; 12.30 Komunikat meteorologiczny; 12.35 — Poranek szkolny z Filharmonii Warszawskiej; 15.05 Program dzienny; 15.10 Koncert dla młodzieży (płyty) Utwory Beethovena. Objasnia Zofia Ławęska; 16.40 Komunikaty; 16.50 Muzyka lekka (płyty); 16.00 „Chłopcy w domu” — odczyt; 16.15 Lekcja francuskiego; 16.30 Komunikat Akademickiego Kota Misyjnego; 17.00 „Polska i Moskwa za Wazów — odczyt”; 17.00 Muzyka operowa; 17.40 Odczyt aktualny; 17.55 Program na piątek; 18.00 Muzyka lekka; 19.00 Skrzynka pocztowa nr 220 — listy radiosluchaczy omówi Witold Hulewicz — dyr. progr.; 19.20 Rozmaitości; 19.30 Kwadrans literacki (Dygasiński); 19.45 Prasowy dziennik radiowy; 20.00 Godzina życzzeń (płyty); 20.55 Wiadomości sportowe; i dodatek do prasowego dziennika radiowego; 21.05 — Koncert; 21.30 Słuchownik; 22.15 Muzyka taneczna; 22.55 Komunikat meteorologiczny; — 23.00 Muzyka taneczna.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zamieszkały w Wilnie przy ul. M. Pohulance 13 m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 4 listopada 1932 r. od godz. 10-tej rano w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 36, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do „Pierwszej Wileńskiej Spółki Win i Przetworów Owocowych”, składającego się z wini różnych gatunków, oszacowanych na sumę 678 zł. 75 gr., na zaspokojenie pretensji Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Wilnie w sumie zł. 669 z procentami i kosztami.

Komornik sądowy W. Leśniewski.

SKLEP OBUWIA WŁ. CZAPLIŃSKI Dominikańska 8, filja Wielka 13. Poleca buty własnej pracowni wielkim wyborze damskie, męskie i dziecięce. Na sezon zimowy kal sze, futerki, wielki wybór pantofli rannych oraz obuwie specjalne do śniegu w cenie bardzo niskiej.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zamieszkały w Wilnie przy ul. M. Pohulance 13 m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 4 listopada 1932 r. od godz. 10-tej rano w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 36, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do „Pierwszej Wileńskiej Spółki Win i Przetworów Owocowych”, składającego się z wini różnych gatunków, oszacowanych na sumę 678 zł. 75 gr., na zaspokojenie pretensji Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Wilnie w sumie zł. 669 z procentami i kosztami.

Komornik sądowy W. Leśniewski.

SKLEP OBUWIA WŁ. CZAPLIŃSKI Dominikańska 8, filja Wielka 13. Poleca buty własnej pracowni wielkim wyborze damskie, męskie i dziecięce. Na sezon zimowy kal sze, futerki, wielki wybór pantofli rannych oraz obuwie specjalne do śniegu w cenie bardzo niskiej.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zamieszkały w Wilnie przy ul. M. Pohulance 13 m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 4 listopada 1932 r. od godz. 10-tej rano w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 36, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do „Pierwszej Wileńskiej Spółki Win i Przetworów Owocowych”, składającego się z wini różnych gatunków, oszacowanych na sumę 678 zł. 75 gr., na zaspokojenie pretensji Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Wilnie w sumie zł. 669 z procentami i kosztami.

Komornik sądowy W. Leśniewski.

SKLEP OBUWIA WŁ. CZAPLIŃSKI Dominikańska 8, filja Wielka 13. Poleca buty własnej pracowni wielkim wyborze damskie, męskie i dziecięce. Na sezon zimowy kal sze, futerki, wielki wybór pantofli rannych oraz obuwie specjalne do śniegu w cenie bardzo niskiej.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zamieszkały w Wilnie przy ul. M. Pohulance 13 m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 4 listopada 1932 r. od godz. 10-tej rano w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 36, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do „Pierwszej Wileńskiej Spółki Win i Przetworów Owocowych”, składającego się z wini różnych gatunków, oszacowanych na sumę 678 zł. 75 gr., na zaspokojenie pretensji Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Wilnie w sumie zł. 669 z procentami i kosztami.

Komornik sądowy W. Leśniewski.

SKLEP OBUWIA WŁ. CZAPLIŃSKI Dominikańska 8, filja Wielka 13. Poleca buty własnej pracowni wielkim wyborze damskie, męskie i dziecięce. Na sezon zimowy kal sze, futerki, wielki wybór pantofli rannych oraz obuwie specjalne do śniegu w cenie bardzo niskiej.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zamieszkały w Wilnie przy ul. M. Pohulance 13 m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 4 listopada 1932 r. od godz. 10-tej rano w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 36, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do „Pierwszej Wileńskiej Spółki Win i Przetworów Owocowych”, składającego się z wini różnych gatunków, oszacowanych na sumę 678 zł. 75 gr., na zaspokojenie pretensji Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Wilnie w sumie zł. 669 z procentami i kosztami.

Komornik sądowy W. Leśniewski.

SKLEP OBUWIA WŁ. CZAPLIŃSKI Dominikańska 8, filja Wielka 13. Poleca buty własnej pracowni wielkim wyborze damskie, męskie i dziecięce. Na sezon zimowy kal sze, futerki, wielki wybór pantofli rannych oraz obuwie specjalne do śniegu w cenie bardzo niskiej.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zamieszkały w Wilnie przy ul. M. Pohulance 13 m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 4 listopada 1932 r. od godz. 10-tej rano w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 36, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do „Pierwszej Wileńskiej Spółki Win i Przetworów Owocowych”, składającego się z wini różnych gatunków, oszacowanych na sumę 678 zł. 75 gr., na zaspokojenie pretensji Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Wilnie w sumie zł. 669 z procentami i kosztami.

Dzisiaj światowa premiera!
MARLENA DIETRICH
„BLOND VENUS“
w swojej najlepszej z dotychczasowych kreacji
światowej reżyserji, mistrza **J. von Sternberg.**
Cudowne są piosenki śpiewane przez Marlenę w trzech językach.
Nad program: Arcy. lekawe aktualności dźwiękowe oraz wspaniałe konie dźwiękowe rysunkowa Fey zez. — Pomimo wielkich kosztów związanych z wyświetlaniem tego arcydzieła ceny nie podwyższone. — Seanse 4, 6, 8 i 10.15. W dniu światowym a g. 2 ej. — Pasce portu i bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Dzisiaj dawno oczekiwana premiera!
Kurjer syberyjski (Pod wrogiem sztandarem)
Między honorem, miłością do ojczyzny a miłością braterską. Poświęcenie braterskie, cto tto tto w wielkiego obrazu.
Gustaw Molander realizator tego rewelacyjnego filmu zdobył ten dzielny kinematografii złoty medal na rok 1932 dla prod. szwedzkiej.
Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świąt. o godz. 2-jej Ceny od 25 gr.

Dzisiaj Pierwszy polski film egzotyki w kinie now. Ossendowskiego
GŁOS PUSTYNI
Film całkowicie zrealizowany w Afryce. W rol. gl. największe gwiazdy ekranu polskiego
NORA NEY, MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO I WITOLD CONTI
Muzyka H. WARSZA.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na pierwszy seans cenz. zmniejszone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dn. św. o 2-jej

Film, o którym mówi cały świat Film, przewyższający wszystko dotychczas widziane
DR. JEKYLL I MR. HAYDE
według głośnej powieści L. Stevensona w rol. gl. genialny mistrz maski Fryderyk March i Miriam Hopkins
Podwójne życie człowieka! Walka dobra i zła w duszy ludzkiej. Szczęść napięcia dramatycznego, emocji i techniki
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4-jej ost. o g. 10.15 w dn. świąt. o g. 2 ej. Ceny zmniejszone

Dzisiaj Najpiękniejszy 100 proc. dźwiękowo-śpiewny superzłazigier p. t.
NA FALACH NAMIĘTNOŚCI
Potężny dramat w 10 akt. W rol. gl. główne ulubiony smant, bożyszczek kobiet **Włodzimierz Gajdarow**
Nad program: Najnowsza sensacja! p. t. „Jeden przeciw dziesięciu” Sensacyjny dramat w 10 akt. w rol. gl. głównej niezwykły bohater **Ken Maynard**

Dzisiaj Film czarowych melodji, Wielki 100 proc. dźwiękowiec francuskiej wzruszający dramat p. t.
CIEBIE TYLKO KOCHAŁEM
W rol. gl. uroczą **Mady Christians** i piękny **Hans Stuva** Nad program: Atrakcje dźwiękowe
Początek o godz. 4 ej, w dniu świąt. o godz. 1 ej.

Oflary
Bezimiennie: Chleb Dziecom zł. 5;
Złobek im. Maryi zł. 5;
Bezrobotny m. 5.
SPROSTOWANIE
Właściwy tekst rubryki ofiar zamieszczony w Nr-ze z dnia 1 listopada winien mieć brzmienie:
Zamiast kwiatów na grób s.p. Adama Dzieńskiego złotych 20 składam dla najbardziej szych. Wdowa.

H. Minkowski
WILNO, NIEMIECKA 35, tel. 13-17
do zdobycia bogactw, dobrobytu i szczęśliwej przyszłości
Nie spóźniaj się, jeśli spieszcie czempredzję do nas rj ko-
lektury, gdyż ilość losów jest ograniczoną
GŁÓWNA MILJON ZŁOTYCH
Cena niezmienną: 1)4 losu 10 zł., 1)2 losu 20 zł., 1)1 losu 40 zł.
Ciąganie 1 e j 11 sy trwa nie 2 dni lecz 5 dni. Zmiana
zamieszkuje za tymi odwołania pocztą po upływie nalez-
ności na nasze konto P. K. O. Nr. 89.938.

Przekazy pieniężne i przesyłki do Z.S.S.R.
Przedstawicielstwo handlowe ZSSR podaje do wiadomości, iż ceny towarów „Torgsinu” zostały znacznie zmniejszone. Magazyny „Torgsinu” rozporządzają dużym asortymentem towarów. Przekazy pieniężne na „Torgsin” przyjmują następujące banki: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Udziałowy i Powszechny Bank Kredytowy, które gwarantują szybkie zapłatwienie przekazów. Walutę można również przesyłać w listach wartościowych do odpowiednich oddziałów „Torgsinu” przy „Gosbanku”. Przesyłkami żywnościowymi zajmują się wyłącznie firmy: „B-cia Pakulscy” Bracka 22, „B-cia Hirsfeld” Bielańska 5, zaś przesyłkami odzieżowymi „B-cia Jabłkowsky” Bracka 25. Informacji o przekazach pieniężnych oraz przesyłkach żywnościowych i towarowych jak również piśmiennych informacji (cennik i t.p.) po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSSR, Warszawa, ul. Koszykowa 4, tel. 906-66.

Zawiadamy Sz. Klientę, iż Zakład Tapicersko Dekoracyjny
B-cia GAJLEWICZE
został przeniesiony na ul. WIELKĄ 33
Przyjmujemy obustaki, orzeźbił mebli po cenach najniższych.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA.

TANIO
wielki wybór poleca skład mebli
B. Łokuciewski Wileńska 23

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ
kobieta konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne doboranie kosmetyków do każdej cary. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

Dr. Haurykiewiczowa
Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska — operacje kosmetyczne.
Przyjm. 11 — 12; 5 — 6 Wileńska 33 m. 1.
Z powodu wyjazdu na stałe do Warszawy w grudniu przerwie przyjeżdża.
— Proszę o skierowanie olist pod listę — P. do Redakcji „Słowa”

Dr. Ginsberg
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

OSOBA INTELIGENTNA
ślepa i schorowana — najzupełniej opuszczona żyjąca li tylko i łaski uczciwej siostry, która ją ze skromnego swego zarobku utrzymuje, dźwiżyć o pomoc. — Proszę o skierowanie olist pod listę — P. do Redakcji „Słowa”

Redaktor w-z. Witold Tatarzyński.

Drukarnia wydawnictwa „SŁOWA”

Redaktor w-z. Witold Tatarzyński.

KINA P. T. K. TEL. 714
Początek seansów: 18.15, 20.15 i 22.15
Dźwiękowiec
Kino „POLONJA”
Pocztowa 4.
Dzisiaj **LIANA HAID, IWAN PETROWICZ i GEORG ALEXANDER**
w czarującym przebiegu dźwiękowym o miłości, zdradzie i pięknych kobietach w stolicy zabaw Wiedniu p. t.

„Bal w operze”
Srebrzysto jednej nocy. — Bal mskowy. — Namietne spajające tango. — Miłość męzki i. ten tancerz. — Tango „Santa Lucia” i walc angielski „Mozyka taniec i noc”.
wstęp od 80 gr.

Dźwiękowiec
Kino „APOLLÓ”
Dominik 26.
Dzisiaj Wstrząsający dramat życiowy o niebywale mocno napiętej akcji i konfliktach p. t.

„Rozwódka”
W rol. gl. Norma Shearer, Conrad Nagel, Robert Montgomery oraz Chester Morris. Za zdradę — rozwód czy przebaczenie? Oto pytanie, na które odpowiedź znajdziecie w „Rozwódce”. „Rozwódka” to ostatnia kreacja Normy Shearer odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie gry aktorskiej w Ameryce

KINO „PALACE”
Orzeszk. 12.
Wspaniały film ilustrujący tragedję duszy kobiecej, która polepsza opinię p. t.

Grzeszna Kobieta
W roli tytułowej: **BILLIE LOVE**
Realizacja: Aleksander Korda
WSTĘP OD 49 GR.

KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID”
GRODNO, Brygidzka 2.
Początek seansów o g. 6.15, — 8, — 10, — 10.15
Najmilszy i najwspanialszy film sezonu!
Liljanka chce się rozwieść
Figlarna **LILJANA HARVEY** i Henry Garat
Wersja francuska.

SKLEP RADJOWY „LINNIK”
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82157.
na raty — POLECA — na raty
za 190 zł.
3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami (Philips'a), głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym
NA 19 MIESIĘCY PO 10 zł.

Racjonalnie Ulokowana Gotówka
w dobre kryzysu to wkład w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIŃSKIEGO
Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

Parcelacja maj. Landwarów
Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorem, rozmaitej wielkości.
Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę.
Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.
Cena od 600 złotych za działkę.
INFORMACJE:
w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 4, m. 2,
w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz.